

Warszawa, 11 czerwca 1999 Przemówienie Jana Pawła II do zgromadzonych w kościele Ojców Bazylianów w Warszawie

Przemówienie to nie zostało wygłoszone; jego tekst Ojciec Święty wręczył prowincjałowi ojców bazylianów (Mt).

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Drodzy Bracia i Siostry!

1. Zwracam się do wszystkich tu obecnych z serdecznym pozdrowieniem. W szczególny sposób pozdrawiam księdza arcybiskupa Jana, metropolitę przemysko-warszawskiego, a także Generalnego Przełożonego Bazylikańskiego Zakonu św. Jozafata, ojca protoarchymandrytę Dionizja oraz przełożonych prowincjalnych z Polski, Ukrainy, Słowacji, Rumunii i Węgier. Wyrażam również radość, że wasz prowincjał O. Włodzimierz został biskupem wrocławsko-gdańskim. Witam go z całego serca, jak również wszystkich drogich mi kapłanów, siostry, braci zakonnych oraz wiernych świeckich Kościoła greckokatolickiego.

Cieszę się, że mogę po raz drugi nawiedzić tę bazylikańską świątynię. Pierwszy raz, jako Papież, byłem tutaj w roku 1987, ale w innych czasach, i odwiedziny nie mogły być wcześniej zapowiedziane. Moją obecnością chciałem wówczas dać wyraz wielkiego uznania nie tylko dla Zakonu Ojców Bazylianów, ale dla całego, zmuszonego wówczas do milczenia Kościoła greckokatolickiego.

Ta dzisiejsza liczna obecność hierarchii, duchowieństwa, przedstawicieli wspólnot zakonnych oraz wiernych świeckich świadczy o tym, że możecie znowu w sposób wolny wyznawać swoją wiarę i oddawać cześć Bogu w Trójcy jedynemu. Wraz z wami dziękuję Opatrzności Bożej za to spotkanie i wołam z radością za Psalmistą: Panie, do Ciebie się uciekaliśmy, i nikt z nas nie doznał zawodu. Byłeś dla nas skałą i twierdzą i nie oddałeś nas w ręce nieprzyjaciela. Jakże jest wielka, o Panie, Twoja dobroć (por. Ps 31, 2-3.9.20).

2. Życie chrześcijańskie jest ciągłym zmaganiem się o realizację królestwa Bożego, które wkroczyło w dzieje świata i zostało definitywnie zapoczątkowane przez Chrystusa w tym świecie. Jednakże to królestwo nie jest z tego świata, ono jest od Ojca i tylko Ojciec może je urzeczywistnić w ludziach. Ludzie zaś mają być podatną glebą, na której będzie się ono rozwijać i wzrastać. Czasem trzeba dla tego królestwa ponosić wielkie ofiary i prześladowania. Takiej próbie wierności poddawany był niejednokrotnie na przestrzeni wieków wasz Kościół, zwłaszcza w okresie rządów carskich, jak i w czasie ateistycznego systemu komunistycznego.

Dzięki składam Bogu za wyniesienie do chwały ołtarzy tych waszych braci, którzy złożyli najwyższe świadectwo w Pratulinie. Przed ich relikwiami oraz ich ikoną stoimy dzisiaj wszyscy razem i wpatrujemy się w ich świątły przykład wiary prostej, szczerzej i bezgranicznej. Wspominam również z wielką czcią rzesze nam współczesnych męczenników i wyznawców wiary Kościoła na Ukrainie. Oni to poznali prawdę i prawda ich wyswobodziła. Chrześcijanie Europy i całego świata, klękając w modlitwie na progach obozów koncentracyjnych i więzień, powinni być im wdzięczni za światło, którym oni rozjaśnili ciemności, bo było to światło Chrystusa. Nie można się dziwić, że ciemności te przez wiele lat wydawały się nieprzeniknione, ale nawet mimo tego nie zdołały zakryć owego światła, gdyż było to światło Boże i zarazem światło ludzkości - skrzywdzonej, lecz nie ujarzmionej (List apostolski na 400-lecie Unii Brzeskiej, n.4).

Zachęteni przykładem tych niezłomnych świadków wiary możecie i powinniście odważnie podjąć się wielkich wyzwań, jakie stoją dzisiaj przed wami. Jak nigdy dotąd, narody potrzebują światła Ewangelii i mocy z niej płynących, aby urzeczywistnić królestwo Boże w świecie i w sercach ludzi. Zwłaszcza tego światła potrzebują ci nasi bracia, którzy byli go pozbawieni przez długie lata.

3. W kontekście tego, co zostało powiedziane, zwracam się w sposób szczególny do was, ojcowie i bracia Bazylińskiego Zakonu św. Jozafata. W Liście apostolskim *Oriente Lumen* napisałem: Życie zakonne było zawsze duszą Kościołów Wschodnich (por. n. 9). Słowa te można odnieść również do Bazylińskiej Wspólnoty, która w ciągu swojej długiej historii była zawsze żywą częścią Kościoła grekokatolickiego. Święty Bazyli Wielki, jeden z najwybitniejszych Ojców Kościoła Wschodniego wskazał tym wszystkim, którzy chcieli oddać się Bogu w sposób całkowity, drogę życia monastycznego, gdzie przykazanie miłości konkretnie przeżywanej, staje się ideałem współżycia między ludźmi oraz gdzie człowiek bez trudności i przeszkód szuka swego Stwórcy (por. *Oriente Lumen*, 9). Święty Bazyli jest dla was przykładem doskonałej służby Bogu i Kościołowi. Całe jego życie było konsekwentną realizacją cnoty wiary i praktykowania czynnej miłości w duchu rad ewangelicznych. W przeciągu wieków nauka św. Bazylego przyniosła dojrzałe owoce życia zakonnego przede wszystkim na Wschodzie. Raduj się, Bazyli, święty hierarcho, Cezarei Patriarcho, bądź uszanowany dziś, tak mówi znana wam pieśń. Raduj się na widok rzesz uczniów, których na przestrzeni wieków pociągnął przykład twego świątobliwego życia oraz twoje nauki ascetyczne, pozostawione nam jako trwałe dziedzictwo całego chrześcijaństwa. Raduj się z tyłu twoich duchowych synów, którzy przez świętość swego życia stali się świadkami przemieniającej łaski Boga, a głębokością i przenikliwością umysłu poznawali i nauczali innych o wspaniałych i ożywiających tajemnicach Ojca. Swą wierność Kościołowi na przestrzeni wieków potwierdzili mężnym znoszeniem prześladowań, cierpieniami, a nawet śmiercią. Byli wśród nich także biskupi, ojcowie i bracia waszego zakonu.

4. Drodzy Ojcowie i Bracia!

Na progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa Opatrzność Boża stawia przed wami ważne zadania do spełnienia. Jako osoby poświęcone Bogu, winniście być solą ziemi, szczególnym znakiem i przykładem wierności chrześcijańskiemu powołaniu na drodze rad ewangelicznych ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Ludzie, bardzo potrzebują dzisiaj takich wzorów do naśladowania, zwłaszcza w krajach, w których Kościół był poddawany ciężkim prześladowaniom i doświadczył bolesnych upokorzeń.

Jesteście powołani do modlitwy. Niechaj ona, wyznacza poszczególne etapy każdego dnia waszego życia. Mam tu na myśli przede wszystkim Liturgię Eucharystyczną, wspólny chór zakonny, modlitwę prywatną z lekturą Pisma Świętego, lekturę pism wschodnich Ojców Kościoła, zwłaszcza dzieł św. Bazylego Wielkiego. Modlitwa jest potrzebna wam, bo dzięki niej uświęcacie się i wewnętrznie doskonalicie; wasza modlitwa potrzebna jest światu, zwłaszcza tym, którzy szukają sensu życia czy wewnętrznego uzdrowienia. Na was spoczywa obowiązek wiernego zachowania wschodniej tradycji liturgicznej. Na Wschodzie głównie klasztory były miejscem celebrowania Liturgii z całym jej pięknem i dostojeństwem. Ta starożytna tradycja powinna być wiernie zachowywana przez was i przekazywana następnym pokoleniom zakonników. Stanowi ona bowiem integralną część dziedzictwa Kościoła Chrystusowego i dlatego pierwszym obowiązkiem katolików jest jej poznanie, by móc się nią karmić i przyczynić się - każdy na miarę swoich sił - do budowania jedności (por. *Oriente Lumen*, 1).

Chciałbym również zwrócić uwagę na ważną sprawę jedności Kościoła. Zakon Bazyliński ma tu wielkie zasługi. Wasi poprzednicy czuli się w pełni odpowiedzialni za tę jedność, o którą tak żarliwie modlił się Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy: jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał (J 17, 21). Symbolem jest postać św. Jozafata Kuncewicza, biskupa i męczennika, który oddał swoje życie za wielką sprawę jedności Kościoła.

Posługa jedności potrzebuje modlitwy, która przemienia światłem i prawdą nasze życie, czyniąc z nas ikonę Chrystusa. Dlatego jednym z największych zadań wszystkich wspólnot zakonnych jest szczerą i nieustanną modlitwą. Chrześcijanie, którzy dążą do jedności, muszą

przede wszystkim skierować oczy ku niebu i błagać Boga, by wciąż na nowo rozbudzał wolę zjednoczenia za natchnieniem Ducha Świętego. Jedność można osiągnąć tylko z pomocą łaski Bożej.

W ciągu historii dawaliście świadectwo głębokiego zaangażowania w dzieła apostołatu, wykazując zawsze gotowość służenia Kościołowi. Dzisiaj, zwłaszcza na Wschodzie, również na Ukrainie, odczuwa się wielką potrzebę ewangelizacji. Kościół z nadzieją i ufnością patrzy na was i liczy na waszą współpracę. Aby ta pomoc przyniosła oczekiwane owoce, potrzebne jest wykształcenie teologiczne i odpowiednia formacja duchowa. Wówczas dopiero będziecie mogli dobrze służyć ludziom, ukazując zwłaszcza swoim życiem miłość Bożą, która objawiła się w Jezusie Chrystusie.

5. Drodzy Bracia i Siostry!

Zachowujcie gorliwie waszą tradycję jako szczególne dziedzictwo duchowe. Stanowi ona siłę waszego życia i postępowania. Pamiętajcie o wielkim świadectwie wierności Chrystusowi, Kościołowi i Następcy świętego Piotra, jakie złożyli wasi współbracia. Woleli oni raczej stracić swoje życie niż odłączyć się Stolicy Apostolskiej. Cierpienia i męczeństwo tych ludzi są dla waszego Kościoła niewyczerpanym źródłem łaski na czasy obecne i na te, które nadchodzą. Musicie tego wielkiego dziedzictwa wiary, modlitwy i świadectwa strzec w waszych sercach, aby przekazać je następnym pokoleniom.

Odpowiedzialność za Kościół jest nie tylko zadaniem Papieża, biskupów, kapłanów i zakonników. Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, za który jesteśmy odpowiedzialni wszyscy bez wyjątku.

W tej świątyni są obecni przedstawiciele waszego Kościoła: duchowieństwo, osoby konsekrowane, wierni świeccy z Polski i z innych krajów. Razem tworzymy wspólnotę zgromadzoną w Chrystusie.

Modłę się do Boga, aby Kościół greckokatolicki rozkwitał autentycznym życiem chrześcijańskim i niósł Dobrą Nowinę wszystkim braciom i siostram na Ukrainie i w diasporze. By w duchu odpowiedzialności strzegł jedności całego Kościoła i aktywnie popierał tę jedność poprzez działalność na polu ekumenicznym. Zawierzam Was opiece Najświętszej Maryi, Matce Boga i Matce Kościoła. Bogarodzico, która jesteś czcigodniejszą od cherubinów i nieporównanie sławniejszą od serafinów.

Wejrzyj łaskawie na ten katolicki Kościół wschodni.

Wspomóż Twoje dzieci, spadkobierców chrztu św. Włodzimierza, aby mogli odważnie wyznawać wiarę w Twego Syna i napełnieni miłością, stali się świadkami niewysłowionej miłości Trójjedynego Boga wobec wszystkich tej miłości szukających.

Wzmocnij w nich nadzieję na drodze wędrówki do domu Ojca.

Przyjmijcie moje Apostolskie Błogosławieństwo.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!